

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/128731,Polska-flaga-na-Medauarze-Samodzieln-Brygada-Strzelcow-Karpackich.html>
03.05.2024, 10:54

Polska flaga na Medauarze. Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich

10 grudnia 1941 r. o godz. 5.30 dowódca 1. kompanii 3. Batalionu Strzelców Karpackich, kpt. Adam Zieliński, zatknął biało-czerwoną na szczycie wzgórza Ras el-Medauar. Zakończyło się prowadzone przez wojska niemieckie i włoskie od 11 kwietnia 1941 r. oblężenie twierdzy tobruckiej, w której obronie polska Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich walczyła przez 110 dni.

Tobruk, miasto portowe w Cyrenajce, miał kluczowe znaczenie strategiczne. Włosi zamienili Tobruk w twierdzę i główny punkt zaopatrzeniowy dla sił atakujących Egipt, znajdujący się w sferze wpływów brytyjskich. Miasto leżało w odległości niespełna 600 km w linii prostej od Aleksandrii i zaledwie około 300 km od twierdzy Mersa Matruh – najważniejszego brytyjskiego punktu obrony na kierunku Kanału Sueskiego.

Tobruk został zdobyty w trakcie kontrofensywy brytyjskiej 22 stycznia 1941 r. Kolejna ofensywa sił włoskich, wzmocnionych przez niemiecki korpus ekspedycyjny (Deutsche Afrika Korps) pod dowództwem gen. Erwina Rommla, doprowadziła do wyparcia wojsk brytyjskich z Cyrenajki. Oblęganego przez Niemców i Włochów Tobruku broniły dwie australijskie dywizje piechoty, indyjski pułk kawalerii oraz cztery brytyjskie pułki artylerii i brygada czołgów – łącznie 36 tys. żołnierzy. Pierwszym dowódcą obrony Tobruku został gen. Leslie Morshead.

W sierpniu i wrześniu 1941 r. wycofywane z Tobruku wykrwawione oddziały australijskie



Polscy żołnierze internowani w Rumunii (Targu Jiu, XII 1939). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Polscy żołnierze internowani na Węgrzech (Magyaróvár, II 1940). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza

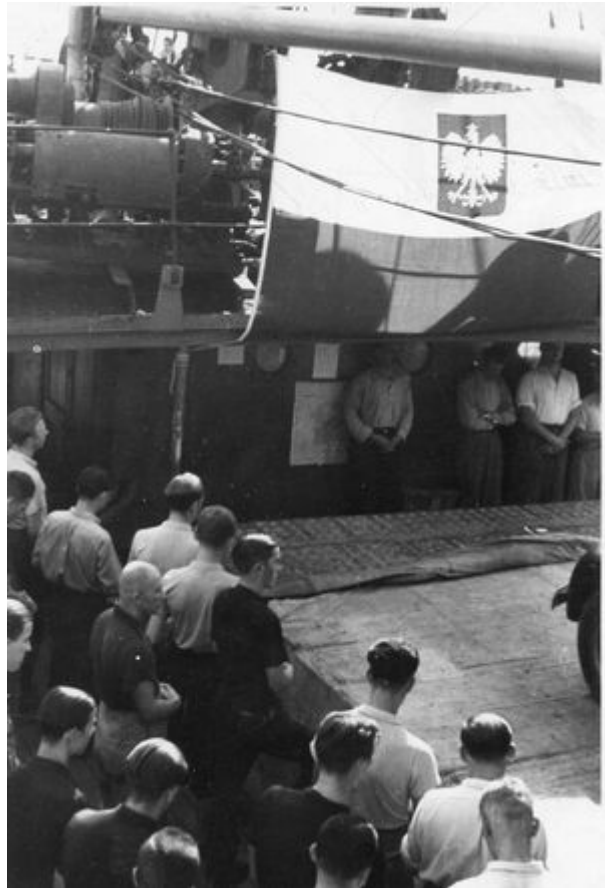
zastąpiła brytyjska 70 .DP, Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich oraz czechosłowacki 11. Batalion Piechoty.

Brygada Karpacka

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich zorganizowana została 2 kwietnia 1940 r., rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, jako Brygada Strzelców Karpackich w Syrii. Na jej dowódcę wyznaczono płk. dypl. Stanisława Kopańskiego, awansowanego w październiku 1940 r. na generała brygady. Obóz BSK podlegającej operacyjnie dowództwu francuskiej Armii Lewantu zorganizowano w mieście Homs (dziś Hims). Brygada została utworzona z oficerów i żołnierzy ewakuowanych przede wszystkim z terenów Węgier oraz Rumunii. Stan etatowy BSK miał wynosić 208 oficerów i 6840 szeregowych.

Brygada Karpacka miała charakter elitarny. Jak zauważył jej dowódca, gen. Kopański, „główną cechą żołnierza Brygady Karpackiej było poczucie dumy narodowej, wyrosłe na tle głębokiego przywiązania do wolności. Wpłynął na to fakt, że żołnierz szedł do Brygady jako ochotnik. Nie zaznał on ani [niemieckich] obozów jenieckich, ani [sowieckich] łagrów, ani też więzień. Przechodził przez graniczne słupy w Karpatach bądź z bronią w ręku w oddziałach zwartych, ustępujących wobec przemocy, lecz nie rozbitych, bądź też nie godząc się na życie w ujarzmionym Kraju, uchodził zeń przez przełęcz górskie, ryzykując życiem, z twardą determinacją szukania możliwości dalszej służby Ojczyźnie z bronią w ręku. Wykazywał zawsze wielką ofiarność, wytrwałość i męstwo, wyrosłe na głębokim podłożu ideowym”.

Szacuje się, że aż co trzeci żołnierz Brygady



Msza święta na pokładzie MS Warszawa w drodze do BSK (1940). Fot. ze zbiorów R. Dyrca



Wycieczka żołnierzy BSK (Betlejem, IX 1940). Fot. ze zbiorów R. Dyrca

Karpackiej przedostał się na Bliski Wschód nie korzystając z jakiegokolwiek pomocy polskich placówek ewakuacyjnych. Oficerowie i żołnierze jednostki reprezentowali wszystkie regiony Rzeczypospolitej, przy czym blisko 2,5 tys. z nich pochodziło z województw południowych RP – krakowskiego, śląskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Sporą grupę stanowili Polacy zamieszkali na stałe poza granicami kraju (65). 14 Polaków dotarło do Brygady Karpackiej aż z Harbina w Mandżurii, przy czym 12 z nich urodziło się w Harbinie, a 10 nigdy nie widziało Polski. 96 żołnierzy, w chwili wstąpienia do Brygady Karpackiej, nie ukończyło 18. roku życia, a siedmiu spośród nich nie miało jeszcze 16 lat.

Ponad tysiąc żołnierzy stanowili przedstawiciele inteligencji, wolnych zawodów i urzędników. 1,5 tys. było robotnikami i rzemieślnikami, a 399 rolnikami. Stosunkowo nieliczną grupę stanowili w Brygadzie zawodowi wojskowi (317) oraz przedstawiciele innych formacji mundurowych – policjanci (217) i strażnicy graniczni (54). 164 oficerów i żołnierzy posiadało wykształcenie akademickie, blisko 800 średnie, a ponad 2,2 tys. ukończyło siedem klas szkoły powszechnej.

Najliczniejszą grupę narodowościową w Brygadzie Karpackiej stanowili Polacy, a pod względem wyznaniowym katolicy – odpowiednio 4341 i 4295 oficerów i żołnierzy. Inne wyznania chrześcijańskie reprezentowało czterech ewangelików oraz pięciu prawosławnych. 41 oficerów i żołnierzy deklarowało wyznanie mojżeszowe, ale tylko pięciu z nich określiło swoją narodowość jako żydowską.



Wycieczka żołnierzy SBSK (Egipt, XI 1941). Fot. ze zbiorów R. Dyrca



Wycieczka żołnierzy SBSK (Egipt, 1940-1941). Fot. ze zbiorów R. Dyrca



Wycieczka żołnierzy SBSK (Egipt, 1940-1941). Fot. ze zbiorów R. Dyrca



U boku Brytyjczyków

Pierwszym poważnym wyzwaniem dla żołnierzy Brygady Karpackiej była kapitulacja Francji i podporządkowanie się Armii Lewantu rządowi w Vichy. Dowodzący siłami francuskimi w Syrii i Libanie gen. Eugène Mittelhauser zażądał złożenia broni przez BSK, na co nie wyraził zgody Stanisław Kopański. Nieugięta postawa polskiego dowódcy oraz otwarcie demonstrowana przez oficerów i żołnierzy chęć stawienia oporu zbrojnego Francuzom w razie próby siłowego rozwiązania konfliktu umożliwiła wykonanie rozkazu Naczelnego Wodza i wycofanie całej formacji wraz z uzbrojeniem do Palestyny, która stanowiła brytyjskie terytorium mandatowe. Ewakuacja BSK, liczącej wówczas 485 oficerów i 3437 żołnierzy, nastąpiła w dniach 27-30 czerwca 1940 r.

W październiku 1940 r. Brygada Karpacka przeszła do Egiptu i zajęła pozycje w rejonie miejscowości Dikheila (dziś Dekheila), na zachód od Aleksandrii. W Egipcie BSK, zreorganizowana według etatu brytyjskiego, otrzymała nową nazwę – Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (Polish Independent Brigade Group). Wydzielono z SBSK Ośrodek Zapasowy z ponad 800 oficerami i żołnierzami oraz Legię Oficerską, do której skierowano blisko 400 oficerów niemających możliwości objęcia stanowisk etatowych w Brygadzie. Ostateczny kształt organizacyjny jednostka otrzymała 12 sierpnia 1941 r. – etat przewidywał 308 oficerów i 4881 szeregowych, jednak do jego wypełnienia zabrakło 369 podoficerów i żołnierzy.

W grudniu 1940 r. SBSK skierowano do wykonywania zadań pomocniczych na tyłach nacierających wojsk brytyjskich. Karpaczczycy

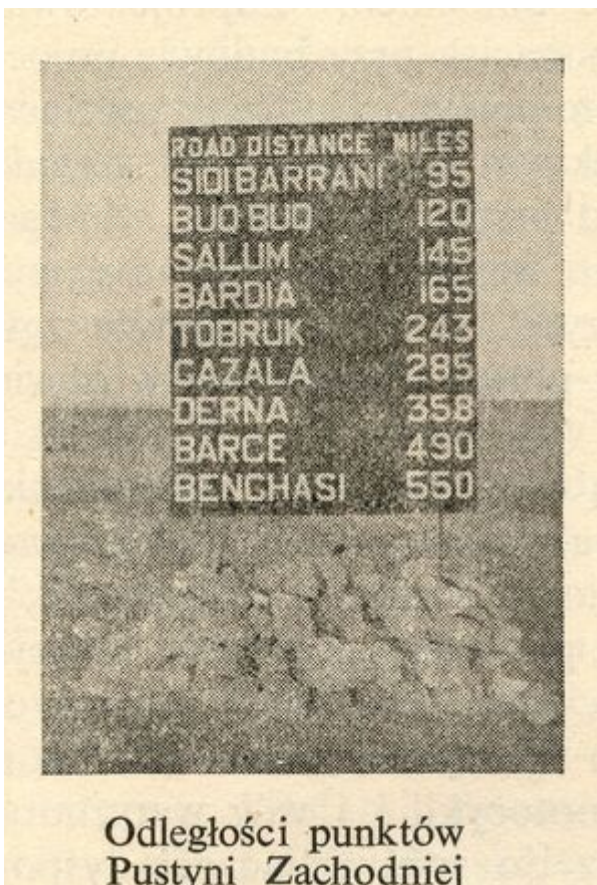
Żołnierze SBSK w Dikheila koło Aleksandrii (1940). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Żołnierze SBSK (Jerozolimka, 1940-1941). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Pomnik Brygady Karpackiej zbudowany przez jeńców włoskich koło Aleksandrii (1940). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Drogowskaz ustawiony na przedmieściach Marsa Matruh (1940) (J. Bielatowicz, 3. batalion, Londyn)

obsadzali garnizony na Pustyni Zachodniej, zabezpieczali sprzęt wojskowy na polach bitew, konwojowali i strzegli jeńców włoskich. Brygada intensywnie się szkoliła oraz doposażała w sprzęt motorowy.

W kwietniu 1941 r. zapadła decyzja o wysłaniu SBSK do Grecji, gdzie trwała ofensywa niemiecka. Upadek Grecji spowodował jednak zmianę rozkazów i w maju skierowano Polaków do zabezpieczenia twierdzy Mersa Matruh. Na Pustyni Zachodniej SBSK poniosła pierwsze straty bojowe. Byli zabici, ranni i wzięci do niewoli.

17 i 18 sierpnia oddziały Brygady skoncentrowane zostały w rejonie El Amiriya, po czym z pobliskiego portu w Aleksandrii, w okresie od 19 do 28 sierpnia, przetransportowano je do Tobruku.

W obronie Tobruku

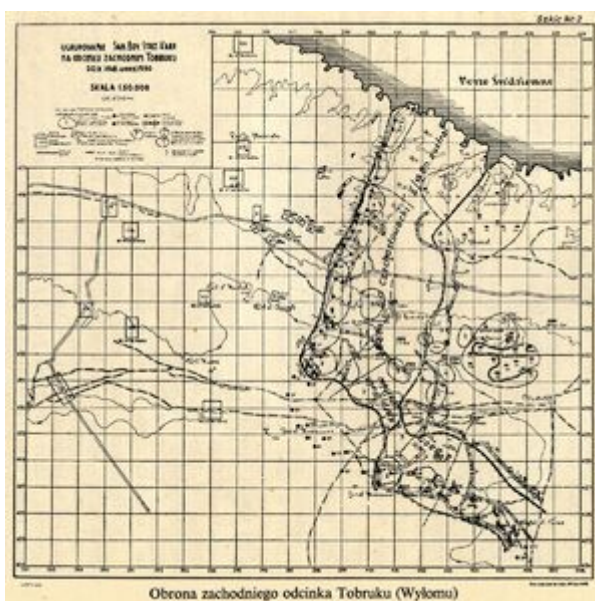
Obrona twierdzy dzieliła się na trzy odcinki – zachodni, południowy i wschodni. Na styku linii obronnych odcinków zachodniego i południowego znajdował się rejon najtrudniejszy do utrzymania, tzw. Wyłom (Salient), na którym górowało zdobyte w maju 1940 r. przez Niemców wzgórze Ras el-Medauar (Wzgórze 209). O ile odległość od pozycji nieprzyjacielskich na innych odcinkach obrony twierdzy wynosiła od jednego do trzech kilometrów, o tyle w rejonie „Wyłomu” zbliżała się do 80 metrów.

Na ten najtrudniejszy do utrzymania odcinek obrony skierowano Pułk Ułanów Karpackich pod dowództwem mjr. Władysława Bobińskiego. 2. i 3. Bataliony Strzelców Karpackich objęły odcinek południowy, uznawany za równie zagrożony jak „Wyłom”. Pozostałe oddziały Brygady rozlokowano wewnątrz twierdzy.

1949). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Widok na stanowiska bojowe SBSK w Tobruku (1942).
Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Rozmieszczenie SBSK na zachodnim odcinku obrony Tobruku (J. Bielatowicz, 3. batalion, Londyn 1947). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Flaga polska na szczycie Medauaru

Polska flaga na Ras el-Medauar (J. Bielatowicz, 3. batalion, Londyn 1949). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza

Jeden z kronikarzy jednostki, znakomity pisarz Jan Bielatowicz tak scharakteryzował ówczesne działania SBSK: „Nie ma mowy, aby w krótkim zarysie przedstawić pełny obraz walki w Tobruku. Jej cechy główne to wytrwała obrona na umocnieniach ziemnych i betonowych pod nieustannym ogniem wszystkich broni, nocą patrole i wypady (ochronne zwykle w sile 1 plus 3 i bojowe w sile plutonu do kompanii) maszerujące na kątą kierunkowe, wzmożona czujność w nocy, wysunięte placówki [...], minowanie własnego przedpola i rozminowywanie nieprzyjacielskiego, różnorodność broni brytyjskiej, francuskiej, niemieckiej, włoskiej. [...] Szczególnie bogate są dzieje patroli tobruckich. Niepokoiły one co noc pozycje npla, zadawały mu straty, zabierały jeńców, rozminowywały przedpole, przeszkadzały w pracach nad umocnieniami, a nawet wnikały w głąb pozycji i atakowały je z tyłu. W oddziałach SBSK wytworzyła się zawzięta ambicja i współzawodnictwo patrolowe. Pierwsze trzy głośniejsze patrole polskie, to następujące: 10 IX patrol z 2 baonu dociera do linii npla, a w walce ginie pierwszy zabity w bezpośredniej akcji żołnierz SBSK, podch. [Zbigniew] Pieniążek (dotychczas zabici i ranni byli od bomb, artylerii i min); tejeż nocy patrol z 3 baonu wchodzi głęboko w ugrupowanie włoskie na odcinku południowym, zadając nplowi straty i tracąc jeńca; 15 IX podch. [Adolf] Bocheński z 2 baonu (z czasem najwybitniejszy patrolowiec Brygady, odznaczony za to krzyżem Virtuti Militari), pali Włochom artyleryjską wieżę obserwacyjną o 150 m przed ich pozycją. Patrol kawalerii w nocy z 28 na 29 września prowokuje plan ogni obronnych npla”.

Do najważniejszych akcji patrolowych i zaczepnych należały dwukrotne nocne ataki 2. szwadronu Pułku Ułanów Karpackich pod



Msza polowa przed bitwą o Gazalę (1942). Fot. ze zbiorów R. Dyrca



Ułani Karpaccy w El Amiriya koło Aleksandrii (II 1942). Fot. ze zbiorów R. Dyrca

dowództwem rtm. Antoniego Smodlibowskiego na wysuniętą placówkę wojsk włoskich, określaną kryptonimem „Twin Pimples” – w październiku 1940 r. oraz wzięcie do niewoli przez 3. Batalion Strzelców Karpackich dowódcy patrolu włoskiego, który dostarczył wiadomości o przygotowywanym przez siły Osi generalnym natarciu na twierdzę, co przyczyniło się do przyspieszenia operacji „Crusader” i odblokowania Tobruku w grudniu 1941 r.

Wizyta Naczelnego Wodza

Doceniając wartość bojową oddziałów polskich, powierzono SBSK obronę całego odcinka zachodniego wraz z „Wyłomem”. Generałowi Kopańskiemu podporządkowane zostały pozostawione w twierdzy bataliony australijski i czeskosłowacki oraz oddziały wspomagające.

13 listopada przybył do Tobruku Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski. Był jedynym tej rangi dowódcą i politykiem alianckim, który wizytował tak zagrożoną linię frontu. Wręczył awanse oraz odznaczenia oficerom i żołnierzom, a także dokonał inspekcji najbardziej zagrożonego „Wyłomu”, co wywarło na żołnierzach jednostki i aliantach ogromne wrażenie. Właśnie wtedy gen. Kopański został poinformowany przez Naczelnego Wodza, że planowane jest wzmocnienie Brygady żołnierzami ewakuowanymi ze Związku Sowieckiego i rozwinięcie jej do stanu dywizji.

Wizyta nie obyła się jednak bez zgrzytu. Już przy powitaniu, w obecności oficerów brytyjskich i australijskich, gen. Sikorski wytknął gen. Kopańskiemu, że w wydawanym przez Ośrodek Zapasowy SBSK czasopiśmie „Nasze Drogi” ukazał się artykuł byłego ministra oświaty Janusza



Żołnierze SBSK i Australijczycy (Egipt, 1940). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Były żołnierz SBSK (Anglia, ok. 1946-1947). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



W grupie trzech byli żołnierze SBSK (Anglia, ok.

Jędrzejewicza, co Sikorski uznał za polityczny atak na siebie. Mimo protestów gen. Kopańskiego pismo zostało zamknięte.

W pogoni za wrogiem

Rozpoczęta 18 listopada 1941 r. operacja „Crusader”, która doprowadziła do odblokowania Tobruku, pozwoliła wojskom alianckim przechwycić inicjatywę. W wypieraniu oblegających twierdzę oddziałów wroga i pościgu za nimi wzięła udział również SBSK. 3. baon zdobył wzgórze Ras el-Medauar, 1. baon dokonał wyłomu w pozycjach włoskich w rejonie placówek nieprzyjacielskich „White Knoll”. Natarcie sił nowozelandzkich i brytyjskich, otwierających korytarz do twierdzy, wspierały Karpacki Pułk Artylerii oraz Karpacki Dywizjon Przeciwpancerny, zaś Pułk Ułanów Karpackich opanował lotnisko Acroma.

Brawurowe ataki przeprowadzone przez SBSK pomiędzy 15 a 17 grudnia 1941 r. na grupujące się w rejonie Gazali oddziały Osi doprowadziły do załamania ich obrony. Droga do Cyrenajki stanęła otworem.

Zwycięstwo Brygady Karpackiej dorównywało jej osiągnięciom w obronie Tobruku. Pod Gazalą wzięto do niewoli 59 oficerów i 1634 żołnierzy. Zdobyto dużą ilość sprzętu, m.in. czołgi i ciężkie działa włoskie. Straty Brygady wyniosły 23 zabitych, 96 rannych i sześciu zaginionych. Bitwa o Gazalę w grudniu 1941 r. była pierwszym pełnym zwycięstwem polskiej formacji od września 1939 r.

31 grudnia 1941 r. i 1 stycznia 1942 r. Karpacki Pułk Artylerii brał udział w natarciu na Bardię, odnosząc spektakularne sukcesy, m.in. rozbijając jedno z przeciwnatarć Afrika Korps i sił włoskich, biorąc do niewoli 150

1946-1947). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Pierwsza strona okładki wspomnień wojennych gen. S. Kopańskiego z motywem zdobytego przez SBSK Ras el-Medauar (wyd. II Londyn 1972). Fot. ze zbiorów R. Dyrcza



Powrót do Egiptu i utworzenie 3. DSK

SBSK pełniła służbę okupacyjną w rejonie Derna w Cyrenajce do 25 stycznia 1942 r., kiedy przerzucono ją w rejon fortu Mechili, a następnie Gazali. Tam do marca 1942 r. brała udział w walkach z siłami niemiecko-włoskimi w tzw. drugiej bitwie o Gazalę. Krytycznie wyczerpaną SBSK – stan osobowy zmalał do 3540 oficerów i żołnierzy – wycofano do Egiptu marszem przez pustynię, przeprowadzonym tak sprawnie, że nieprzyjaciel jeszcze przez blisko miesiąc nie zdawał sobie sprawy z jej nieobecności na pozycjach pod Gazalą.

SBSK spędziła w pustyni 10 miesięcy, z czego siedem w walce, a podczas oblężenia Tobruku Ułani Karpaccy pobili swoisty rekord, pozostając na pozycjach bojowych na „Wyłomie” przez 10 tygodni, choć żaden inny oddział broniący tej pozycji nie przebywał na niej dłużej niż cztery tygodnie. Zginęło 152 oficerów i żołnierzy Brygady, 467 odniosło rany, zaś 15 zginęło.

Oficerowie i żołnierze SBSK zdobyli 33 Krzyże Srebrne Orderu Virtuti Militari, 783 Krzyże Walecznych, 25 odznaczeń brytyjskich i 19 czechosłowackich. Gen. Stanisław Kopański odznaczony został Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari, Orderem Imperium Brytyjskiego IV Klasy (OBE) oraz Orderem za Wybitną Służbę (DSO).

3 maja 1942 r. w obozie Quastina w Palestynie, z połączenia Samodzielnej Brygady Strzelców Karpaccich z ewakuowanymi ze Związku Sowieckiego 9. i 10. Dywizjami Piechoty, powstała 3. Dywizja Strzelców Karpaccich, której pierwszym dowódcą został gen. Stanisław Kopański. Jan Bielatowicz zapisał: „Dywizja przejęła sztandar, sławę i legendę Brygady.”

Ośrodek polskości. Edukacja, kultura, sztuka

Ocena SBSK wyłącznie przez pryzmat jej niewątpliwych osiągnięć militarnych byłaby krzywdząca. Brygada Karpacka stanowiła bowiem niezwykle ważny ośrodek polskiego życia społeczno-kulturalnego na Bliskim Wschodzie. Już w 1940 r. otwarto w Tel Awiwie polskie gimnazjum i liceum, do którego w pierwszej kolejności skierowano młodocianych żołnierzy Brygady. Zorganizowano też bibliotekę polską, której zbiór liczył ponad 3 tys. woluminów, a dostęp do książek zapewniono Karpaczczykom nawet w oblężonym Tobruku. Powstały chóry oficerski i szeregowych oraz orkiestra SBSK. Chór powstał także w Legii Oficerskiej i podobnie jak orkiestra Brygady szybko zdobył renomę na Bliskim Wschodzie, co otworzyło mu drogę do rozgłośni radiowych i sal koncertowych.

W Brygadzie działała czołówka teatralna, z którą związani byli żołnierze-artyści tej miary, co aktorzy Wojciech Wasilewski-Wojtecki i Hugo Piesch-Krzyski, poeci Tadeusz Sowicki, Stanisław Młodożeńiec i Marian Hemar, śpiewak Paweł Prokopieni czy muzycy Stanisław Urstein i Juliusz Feuerstein.

Do budowania pozytywnego wizerunku Polski i Polaków znacząco przyczyniały się spektakularne sukcesy żołnierzy-piłkarzy. Podstawą reprezentacji SBSK byli piłkarze Junaka Drohobycz, którzy ewakuowali się na Węgry wraz z prezesem klubu, mjr. Mieczysławem Młotkiem.

Publicystyka i radio

Jednym z ciekawszych przedsięwzięć o charakterze informacyjnym i kulturalnym było uruchomienie polskich audycji w Radiu Kair. Audycje SBSK nadawano od maja 1941 r. do stycznia 1942 r., kiedy przejął je Referat Kultury i Oświaty Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie. Oprawę artystyczną audycji, które miały charakter informacyjny, zapewniał zespół pod kierunkiem Mariana Hemara. Nadawane na falach średnich programy mogły być w sprzyjających okolicznościach słyszane nawet w okupowanej Polsce.

Już 15 sierpnia 1940 r. ukazała się pierwsza brygadowa jednodniówka. Wkrótce zaczęto wydawać „Komunikat Informacyjny”, później „Ku Wolnej Polsce”. Kolejnym był „Głos Tobruku”, ukazujący się w obleganej twierdzy, a po jej odblokowaniu jako „Głos Tobruku w pustyni” i „Nasz Głos w Cyrenajce”. Wielką popularnością wśród żołnierzy Brygady cieszył się periodyk Służby Transportowej SBSK „Przy kierownicy w Tobruku”.

Wszystkie wydawnictwa Brygady rozsyłane były do polskich placówek konsularnych i środowisk polskich na Bliskim Wschodzie, w USA i Australii. Przesyłano je także Uniwersytetowi Hebrajskiemu w Jerozolimie. Wśród publicystów byli Adolf Bocheński, Jerzy Giedroyc i Juliusz Mieroszewski.

W lutym 1941 r. wyszedł pierwszy numer dwutygodnika „Nasze Drogi” jako oficjalnego organu SBSK. Niestety z przyczyn politycznych, po decyzji gen. Sikorskiego, ostatni numer czasopisma ukazał się 15 listopada 1941 r.

W wydanych w 1962 r. wspomnieniach dowódca SBSK w tym kontekście przywołał nie tylko sam incydent w Tobruku, ale i słowa doc. dr. Kazimierza Grzybowskiego: „Brygada Karpacka nie prezentuje jednolitego oblicza politycznego, nie wyznaje jednego programu. Przez cały czas jej trwania nie było w jej łonie człowieka, który by starał się o nadanie jej charakteru siły politycznej. Brygada Karpacka była grupą obywateli, którzy szczerze i gorąco starali się zostać żołnierzami. Zrozumieli bardzo dobrze, że spory polityczne, programy rozbijają zwartość oddziałów. Nie było potrzeba gorącej duszy Karpaczyka innej więzi, jak dyscypliny i koleżeństwa. Do przekonania żołnierzy Brygady Karpackiej nie usiłowano trafić momentem demagogii. Przekonania takie czy inne pozostawały sprawą prywatną, a szacunek dla jednostki był podstawowym kryterium stosunków służbowych czy poza służbą”.

Dumni obywatele i szczęście wojenne

Zdaniem mjr. dr. Mieczysława Młotka „próżno szukać w historii wojska polskiego formacji takiej, jaką była Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Może pod niektórymi

względami przypominała I Brygadę Legionów z pierwszej wojny światowej. Jako formacja nie miała żadnej tradycji przedwojennej, tradycję tę stworzyła sama, sama też zdołała ukształtować własny, odmienny od przedwojennego, typ żołnierza, o wyraźnym poczuciu dumy narodowej i brygadowej i odpornego na wpływy zewnętrzne. Żołnierza brygady cechowało wielkie poczucie obowiązku, gotowość do poświęceń, koleżeństwo, przedsiębiorczość, junacka fantazja, niechęć do dyscypliny formalnej i zrozumienie dla dyscypliny wewnętrznej”.

Jak zauważył Jan Bielatowicz „Brygada Karpacka była niewątpliwie wojskiem dobrym i bitnym, a swoją drogą towarzyszyło jej wyjątkowe szczęście wojenne. Dość przypomnieć, że aż pięciokrotnie groziła jej przypuszczalnie zupełna likwidacja, której cudem uniknęła: w Syrii, kiedy mogli ją rozbroić i internować Francuzi, w Grecji, dokąd nie dotarła, choć była w drodze, w Tobruku, gdyby nieprzyjaciół natarł przed ofensywą Auchinlecka, w Mechili, gdyby Rommel nie marudził, w Gazali, gdyby nas nie zluzowali na czas [Południowo]Afrykańczycy. Dotarcie do Tobruku bez strat, niewielkie stosunkowo ofiary w Tobruku i w bitwie gazalskiej, to też są dowody Bożej opieki nad Brygadą Karpacką”.

Tekst Rafał Dyrz